

## **Od Redakcji**

### **O VIII tomie, części 2 czasopisma *FILOZOFIA I NAUKA*. *Studia filozoficzne i interdyscyplinarne***

10.37240/FiN.2020.8.2.0

Ten zeszyt jest drugą częścią ósmego tomu czasopisma *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*. Pierwsza część ósmego tomu jest monotematyczna, poświęcona problemom komputeryzacji – informatyce, jej genezie i fundamentom, poziomowi teoretycznemu oraz funkcjom praktycznym, przebudowie sposobów myślenia i modusów istnienia w erze komputeryzacji (sztuczna inteligencja, obiekty wirtualne, światy wirtualne) oraz zmianom w sferze społecznej, w nauce, i nawet w filozofii, a także przemianom indywidualnej ludzkiej świadomości spowodowanym przez wkroczenie komputerów do ludzkiego świata.

Natomiast druga część ósmego tomu, mająca formę odrębnego, tu przedstawianego zeszytu prezentuje szeroką paletę problemów pięciu typów. Po pierwsze, są to problemy, w których ustanawianie i badanie zaangażowana jest zarówno filozofia jak i nauka (zagadnienia: nowego oświecenia, polowania, podmiotu działania, piękna jako wartości poznawczej). Po drugie, jest to kwestia relacji filozofii do nauki, tu w antynaturalistycznej koncepcji Edmunda Husserla. Koncepcje antynaturalistyczne są istotne między innymi dlatego, że przeciwstawiają się obecnej fali destrukcyjnego naturalizowania filozofii, a mianowicie naturalizowania, które przez swój radykalizm niszczy jej autonomię, skazując ją na wtórność. Po trzecie, zeszyt zawiera trzy rozprawy poświęcone problemom języka – jako medium interpersonalnej komunikacji, jako bazy poznania i jako systemu znaków, a mianowicie w tekstach Pavlo Sodomory, Zbysława Muszyńskiego i Józefa Dębowskiego. Po czwarte, zamieszczamy tekst Stanisława Czerniaka, należący do szeroko rozumianej epistemologii, prezentujący klasyfikację wiedzy Maxa Schelera, w której nauki są uwzględnione – co rzadkie – nie wprost. Po piąte, cztery teksty (Emmanuela Coco, Pawła Bytniewskiego, Andrzeja Łukasika oraz tegoż z Magdaleną Łatą) są poświęcone filozoficznym zagadnieniom nauki. I tylko te cztery teksty w zeszycie należą do dziedziny zwanej filozofią nauki. Rzecz jest warta podkreślenia, ponieważ zakres tematyczny czasopisma *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* oceniający je zastanawiająco często ograniczają do filozofii nauki. A to istotne przeinaczenie jego misji i dziedziny badawczej. Czasopismo nie ogranicza się bowiem

do filozofii nauki; problematyka dla niego właściwa – wytyczająca jego tożsamość i będąca, rzec można, jego znakiem rozpoznawczym – obejmuje wszystkie rodzaje powiązań pomiędzy filozofią a nauką.

Konstelacja problemów rozpatrywanych w tym zeszycie stanowi pogładowy przykład i zarazem świadectwo tematycznej różnorodności obecnej filozofii – odległej od klasycznego jej obszaru (choćby eksponowanego w podręcznikach). Pokazuje także koncentrowanie się jej na rozwiązywaniu poszczególnych problemów, a nie na budowaniu systemów, a chociażby relatywnie ogólnych koncepcji obejmujących szerokie dziedziny przedmiotowe. W dzisiejszej filozofii uderza dynamiczne przyrastanie liczby podejmowanych konkretnych problemów, w tym głównie takich, które są aktualnie ważne w świecie pozafilozoficznym w momencie ich filozoficznej inicjacji. Tak więc dzisiejsza filozofia generuje coraz to nowe dziedziny problemowe (przejmując ze świata pozafilozoficznego i nadając im pojęciowe formy właściwe dla filozofii) i następnie je rozważa. Kolonizowanie przez filozofię nowych obszarów przedmiotowych, daleko i w różnych kierunkach wykraczających poza te dawniej w filozofii uwzględniane, jest jedną z najbardziej znamiennych jej właściwości. I tak na przykład najnowsza filozofia przejęła problemy płci w filozofii gender, utworzyła filozofię science fiction, filozofię informatyki, podjęła problemy antroposfery, wirtualności, zagadnienia bioetyczne, uformowała kilka wariantów filozofii ekologii, sportu itp., itp.

Wzbogacanie tematyki filozoficznej, głównie o problemy pierwotnie istotne poza filozofią, w tym te, które pojawiły się na obecnym etapie cywilizacji, rozrywa klasyczny obszar filozofowania (który notabene nie był stały w dziejach, bo zawsze warunkowały go założenia szkół i nurtów filozoficznych). Obecny ruch filozofii ku ciąglemu powiększaniu zakresu problematycznego i przy tym porzucaniu wielu dawniej ważnych problemów albo ich transformowanie (np. ujmowanie poznania jako działania) jest względnie często obwarowany kryteriami metodycznymi i koncepcyjnymi decyzjami, doraźnie ustanawianymi – do ujęcia konkretnego problemu. Powiększanie zbioru problemów filozoficznych i doraźność ich pojęciowego oraz metodycznego ujmowania dokonuje się często kosztem rezygnowania z formowania całościowych koncepcji lub choćby widzenia badanych kwestii poprzez pryzmat ogólnych teorii – co było dawniej naczelnym dążeniem filozofii.

Filozofię XXI wieku i nieco wcześniejszą można postrzegać jako wycofywanie się filozofii z programów minimalistycznych (w kilku postaciach: restryktywnego odłamu filozofii analitycznej, postmodernizmu, hermeneutyki) ograniczających filozofię do badań w medium języka. W najnowszej filozofii następuje zmierzch filozofowania podporządkowanego paradygmatowi lingwistycznemu jako metafizycznej instancji organizującej, a jednocześnie obserwujemy ucieczkę zarówno od filozofii szkół, nurtów jak i sztywnych programów oraz od ujęć totalizujących. Filozofowanie w medium języka – mającego być odtrutką na trudności, a zdaniem niektórych nawet kompletną

zapaść transcendentalizmu z jego paradygmatem świadomościowym – zdaje się kończyć teraz swe panowanie. Obecnie trudno dostrzec w filozofii nowy paradygmat metafizyczny o roli i funkcji porównywalnych z paradygmatami mentalistycznym i językowym.

Te wady – ateoretyczność, aprogramowość, rozplywanie się dociekań filozoficznych w wielości badań, które nie są unifikowane, ani podporządkowane nadrzędemu celowi – są pomniejszane przez pozytywną właściwość obecnej filozofii. Otóż, zarzuca się filozofii, że tkwi w wieży z kości słoniowej, będąc w efekcie hermetyczna i interesująca jedynie dla wąskiej grupy entuzjastów. Ta teza jest nietrafna, zwłaszcza odniesiona do dzisiejszej filozofii. Włącza się ona bowiem w szeroki intelektualny nurt problematyzowania, analizowania i diagnozowania obecnej rzeczywistości. Czasem czyni to aż nazbyt bezpośrednio – przejmując kwestie pozafilozoficzne i traktując je jako swe własne, bez ich dogłębnej transformacji. W każdym razie dzisiejsza filozofia ma wybitnie charakter partycypujący, szybko reaguje na problemy ludzkiego świata. W niektórych przypadkach w zbyt wysokim stopniu, ponieważ podążanie za (poszczególnymi) problemami zrodzonymi poza filozofią może sprawiać, że staje się ona tylko różnorodnością intelektualnych refleksji, pozbawionych nadrzędnego elementu koordynującego, a nie przedsięwzięciem, którego głównym zadaniem jest tworzenie zdystansowanych, abstrakcyjnych fundamentalnych koncepcji, w ramach szkół filozoficznych (których notabene pojęcie obecnie też się dewaluuje).

Chcemy zwrócić uwagę na jeszcze jedną właściwość filozofii. Bez względu na to, jak filozofia jest różnorodna i jaka panuje w niej niejednoznaczność co do celu konkretnych badań, środków i naczelnego ogólnego jej celu, do rozważań powołuje ona wiedzę pozafilozoficzną jako konieczne źródło swych treści. W tym wiedzę naukową. Nie jest to równoznaczne z opowiedzeniem się za naturalizowaniem, a jedynie świadczy o dystansowaniu się od spekulacji, z jednej strony, a z drugiej, od miałości wiedzy potocznej.

Przekonującym przykładem tego słabego unaukowania filozofii jest zamieszczony w tym zeszycie dwugłos o polowaniu – należący do nowej dziedziny filozoficznej – bioetyki. Rozprawy Zdzisławy Piątek i Marcina Urbaniaka pokazują, jak inaczej niż w większości przekazów medialnych filozofia podejmuje problem polowania. Okazuje się, że do racjonalnej, wyważonej dyskusji o polowaniach, a więc o przedmiocie wydawałoby się potocznym, nie wystarczy wiedza potoczna i intuicje moralne (notabene różne w różnych grupach i społecznościach ludzkich), a potrzebne jest zaangażowanie wiedzy biologicznej, kulturoznawstwa, historii, wiedzy prawnej, wiedzy weterynaryjnej a z drugiej strony pogłębionej wiedzy o moralności, ujętej w koncepcje etyczne. Dopiero kolaż filozofii z naukami szczegółowymi pozwala dyskutować kwestię racjonalnie, a nie wysuwać tylko emocjonalne oskarżenia i nieuzasadnione przeświadczenia oparte na jednostkowych, tendencyjnie interpretowanych faktach, prowadzić bezowocne spory, w których subiektywne

nastawienia uczestników sporu biorą górę. Ten przykład pokazuje zarazem, jak filozofia angażuje się w problemy potoczne, jaką ma moc oświecającą, także w sprawach odległych, wydawałoby się, od standardowych wyobrażeń o rolach filozofii.

Jak zawsze pragniemy wyrazić swą wdzięczność recenzentom, którzy włożyli nieocenioną pracę w przygotowanie tego zeszytu, a którzy – ze względu na obowiązującą w czasopiśmie formę recenzowania podwójnie „zaślepionego” – muszą pozostać anonimowi. Są oni tylko wymienieni w całościowym spisie naszych dotychczasowych recenzentów na stronie internetowej: <http://filozofiainauka.ifispan.waw.pl/recenzowanie/>

*Zespół redakcyjny*